DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 129. Sobota, 14 (26) Czerwca. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w główym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w trzecim kwartale będzie wychodzić, według tego samego programu, w tym samym formacie i w takich samych warunkach, jak w kwartale drugim.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał III-ci taż sama co w kwartale poprzednim, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok . . . . rs. 8 —
„ 6 miesięcy . „ 4 —
„ 3 miesiące . „ 2 —
„ 1 miesiąc . „ — k. 67

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w gubernjach Królestwa Polskiego roczna, półroczna i kwartalna; wynosi ona:

na rok . . . . rs. 10
„ 6 miesięcy . „ 5.
„ 3 miesiące . „ 2 k. 50.

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie kop. 92, i dalej w tym samym stosunku.

Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, z wyraźnem wypisaniem adresu.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Czerwca.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego uznał za właściwe zabronić uczniom gimnazjów i progimnazjów uczęszczać do urządzonej w ogrodzie Saskim strzelnicy, jak również na przedstawienia dawane w ogródkach publicznych, z wyjątkiem koncertów Bilsego. Podając do publicznej wiadomości o takowem rozporządzeniu, Kurator wzywa niniejszem rodziców i opiekunów o okazanie zwierzchności szkolnej współudziału w urzeczywistnieniu powyższego rozporządzenia, nie dozwalając uczniom zakładów naukowych średnich, na opiece ich będącym, uczęszczać do wyż wskazanych miejsc.

W rozkazie p. o. Ober - Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 164 wydanym, zamieszczono: W rozkazie do wojsk zebranych pod Warszawą, z dnia 8 czerwca r. b. za Nr. 1, pomiędzy innemi powiedziano, że przez czas konsystencji obozu od dnia 15 czerwca do d. 15 września, urządzone będą stacje telegraficzne w miejscach następujących: 1) W pałacu b. mennicy, gdzie kwateruje jenerał-adjutant baron Ramzaj; 2) na Powązkach, w domu Szczygielskiego; 3) na Bielanach, za barakami 31 Aleksopolskiego pułku piechoty; 4) w biurze komendanta cytadeli; 5) w biurze warszawskiego komendanta na Krakowskiem-Przedmieściu (centralna); 6) w koszarach konnej artylerji gwardji w Łazienkach Królewskich. Z wojenno-pochodnego telegrafu, korzystać mogą bezpłatnie wszyscy wojskowi, oraz części wojsk przy podawaniu depesz w służbowych interesach, byleby ilość słów nie przechodziła liczby 50. Depesze od osób prywatnych mogą być przyjmowane za opłatą po kop. 5 od depeszy. O czem zawiadamiam policję.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

III

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 128).

Robert wszelako, tem bardziej zapragnął powrócić do niego z żądaniem porady: Jednakże wahał się jeszcze i nie śmiał. Zdawało się że ostatni pobłysk rosądku oświecał mu tę przepaść w którą skoczyć zuchwale zamierzył.

IV.

I Dauman oczekiwał także na Norberta, jak ptasznik co zastawiwszy zręcznie sidła czeka spokojnie i cierpliwie, pewny że ptaszęta złapią się na nie.

Czyliż nie ukazał oczom młodzieńca czarnoksięzkiego zwierciadła wolności?

Jak wszyscy lichwiarze pożyczający po wsiach pieniądze i zboże biednym ludziom, musiał mieć wszędzie swoich szpiegów — nic też dziwnego że wiedział o każdym kroku Norberta.

Powtórzono mu dosłownie prawie, ostatnią rozmowę ojca z synem—wiedział już przeto o nowych, pomyślniejszych warunkach życia młodzieńca.

Spokojnie jednakże przyjął tę wiadomość, przekonanym był albowiem, że popuszczając wodze Norbertowi, stary książe przyspieszy tylko chwilę jego wybuchu.

Często wieczorem, gdy po obiedzie wyszedł podług zwyczaju przechadzać się po gościńcu, paląc fajeczkę, zatrzymywał się w miejscu z którego widać było jak na dłoni zamek Champdoce.

Wtedy, wygrażając wyciągniętą pięścią staremu zamczyskowi mówił głosem ponurym.

— Przyjdzie on do mnie, przyjdzie!

I przyszedł istotnie.

Po całotygodniowej walce wewnętrznej i wahaniu się, po dwókrotnem wyjściu i wróceniu się od wpół drogi—Norbert ośmielił się nareszcie powrócić znowu do śmiertelnego nieprzyjaciela swojego ojca.

Dauman przez okno spostrzegł młodzieńca i dla tego miał czas ułożyć swoją fizjognomję na jego przyjęcie, odpowiednio do nowo obmyślanego planu.

Przyjęcie jakiego teraz doznał Norbert od prezesa, było zupełnie odmienne od pierwszego:

Wprawdzie i teraz Dauman okazywał się uniżonym aż do służalstwa dla „pana margrabiego" — lecz widocznie czuł się on niby pomięszanym, obecnością Norberta w swym domu — widocznie ta obecność była mu niedogodną jakby...

W istocie prezes, który słynął z łatwości prowadzenia rozmowy i miał zawsze pełne usta frazesów gotowych dla każdego kljenta,—teraz jąkał się i powtarzał ciągle jednakowe wyrazy: „Cały jestem na rozkazy pana margrabiego, cały na jego usługi".

Norbert który spodziewał się doznać tak serdecznego jak pierwej przyjęcia—zrażony został chłodem obejścia się z nim Daumana tak dalece, że postanowił był już wyjść od niego natychmiast.

Powstrzymała go jedynie próżność, która mu poszepnęła, iż jeżeli zadał sobie tyle trudu i przyszedł do domu prezesa, nie powinien ztąd odejść bez jakiegoś objaśnienia. Pod wpływem tego poszeptu, ozwał się nakoniec przerywając ukłony i uniżone słowa gospodarza:

— Przyszedłem poradzić się pana, mości prezesie, w rzeczach wiadomych ci już dobrze; sam nie mając żadnego doświadczenia, przychodzę korzystać z twojego.

Dauman słuchał mowy Norberta z wyrazem niezmiernego zdumienia, podniósł głowę do góry, wodził oczami po suficie aż nakoniec wybąknął:

— W rzeczach mi wiadomych?.. wiadomych mnie niby?..

— No, tak! zawołał ośmielony już samem rozpoczęciem rozmowy, młodzieniec—czyliż nie przyrzekłeś mi podać sposobu zmienienia obecnego mojego położenia na lepsze?

— W istocie, zdaje mi się...

— Przedstawiłeś mi był dwa sposoby i zamierzałeś ukazać trzeci, najskuteczniejszy — powiedzże mi obecnie, jaki to sposób?

Pomięszanie, które tak doskonale udawał prezes,

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Czerwca.

Powszechnie utrzymywano we Francji, że do czasu ukończenia wyborów do nowego ciała prawodawczego, rząd cesarza Napoleona, potrzebujący pomocy stronnictwa klerykalnego przy tych wyborach, nie wejdzie w żadne układy z rządem włoskim, pomimo nalegania tego ostatniego, co do oznaczenia terminu odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego i przywrócenia stosunków ustanowionych przez konwencję wrześniową. Po ukończeniu wyborów za to, z rożnych stron zaczęły rozchodzić się pogłoski o wszczęciu układów z rządem włoskim, do czego głównie miał się przyczynić p. de Lavalette. Pomimo, że *La France* zaprzeczyła tym wieściom, zdaje się, że tem bardziej są uzasadnione, iż organa stronnictwa klerykalnego, posiadające dokładne wiadomości z Rzymu, mówią o odwołaniu wojsk francuzkich z państwa kościelnego, jako o prawdopodobnej ewentualności.

Tak wiedeńska *Debatte* na mocy korespondencji z Pesztu, jak i urzędowa *Wiener Abendpost*, zaprzeczyły wiadomości podanej przez dziennik *Frankfurter Actionnär*, a powtórzonej przez inne gazety, jakoby położenie finansowe Węgier było bardzo niekorzystne. Przeciwnie, według tych dzienników, dochody niestałe i wpływy stałe, tak pomyślne dają rezultata, że zarząd finansowy węgierski spodziewa się pokryć całkowicie wydatki bieżącego roku, jak również i 1867 i 1868 r.

Mniemany spór pomiędzy sułtanem a wicekrólem Egiptu, jaki przewidywały niektóre dzienniki, a o którym wczoraj wspominaliśmy, został załatwiony, nim jeszcze zdołał wybuchnąć. Według korespondencji z Wiednia, wice-król Egiptu przesłał do sułtana list, w którym powołując się na liczne dane przez niego dowody wierności dla sułtana, wszelkie insynuacje o zamiarze wyłamania się z pod jego zwierzchnictwa, uznaje za złośliwe zmyślenia i wynurza nadzieję, że wkrótce osobiście będzie mógł złożyć sułtanowi zapewnienie o swej lenniczej wierności. Nadzieja ta o tyle jest usprawiedliwiona, że wbrew poprzednim doniesieniom, sułtan podobno ma być obecnym przy otwarciu kanału suezkiego.—Niejako na poparcie wspomnionego listu wice-króla, według niektórych dzienników wiedeńskich, okólnik hr. Beusta ma zapewniać, że wice-król podczas pobytu w Wiedniu ani prowadził układów o neutralizację kanału suezkiego, ani też zaprosił cesarza austrjackiego na uroczystość otwarcia tego kanału.

Korespondencje z Konstantynopola donoszą, iż Porta zaniechała na teraz zamiar domagania się rewizij kapitulacji, i Aali pasza przyrzekł utrzymać *statu quo*, w skutek stanowczego oświadczenia mocarstw, iż nie pozwolą dotknąć się umów w tym przedmiocie, dopóki w Turcji nie zostanie uorganizowane sądownictwo dające wszelkie rękojmie poddanym zagranicznym.

Niedawno *Wiener Abendpost* podała depeszę, według której bej tunetański załatwił spór z Francją i Anglją, ustępując część dochodu na zaspokojenie wierzycieli zagranicznych i ustanawiając w tym celu międzynarodową komisję. Wiadomość ta była przedwczesna, gdyż jak teraz przyznaje sam powyżej wspomniony dziennik, dopiero Anglja i Francja postawiły podobne żądania, ale bej jeszcze ich nie przyjął.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Bukareszt, *25 (13) czerwca.* Zamach na prezesa gabinetu Kogolniczano nie udał się; sprawca, który się przyznał, został aresztowany; senat został rozwiązany.

Paryż, *25 (13) czerwca.* Dzienniki utrzymują, że obrady komisji franko-belgickiej tylko chwilowo były przerwane. — *Patrie* powiada, że mowie cesarskiej w Chalons, nie należy nadawać wojowniczego znaczenia.

Korfu, *24 (12) czerwca.* Królowa grecka powiła syna.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Wiedeń, 24 (12) czerwca. Wiener Ztng* otrzymała ze strony kompetentnej polecenie podania do wiadomości powszechnej, że wieści szerzone przez niektóre pisma krajowe i zagraniczne o złym jakoby stanie finansów węgierskich, nie są niczem innem, jak tylko złośliwemi zmyśleniami. Zarząd finansowy austrjacki ma nadzieję pokryć w zupełności wydatki roku bieżącego, tak samo jak pokrył wydatki z dwóch lat poprzednich. Podatki niestałe i inne dochody dały dotąd rezultata nadzwyczaj pomyślne. (*Wolff's T. B.*)

* *Florencja, 23 (11) czerwca.* Powiadają, że izba zwołaną zostanie w ciągu lipca. — *Opinione* ogłasza komentowany na wszystkie strony artykuł, udzielający ministrowi skarbu radę, ażeby podał się do dymisji, albowiem złożone przez niego w izbie koncepcje finansowe doznały w kraju złego przyjęcia i dalsze jego pozostawanie w gabinecie osłabiłoby ten ostatni.—Stan zdrowia Cialdiniego polepsza się. (*Tamże.*)

* *Madryt, 23 (11) czerwca.* Wniosek w przedmiocie nałożenia na kupony od długu wewnętrznego podatku w wysokości 5%, został odrzucony 108 głosami przeciw 75, natomiast zaś przyjęty został artykuł 6-ty projektu, podług którego ma być zaprowadzony podatek tymczasowy w wysokości 5%. (*Tamże.*)

* *Londyn, 23 (11) czerwca.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą dzisiejszą przez telegraf atlantycki: P. Webb, poseł Stanów Zjednoczonych w Rio-Janeiro, przybył tu i miał oświadczyć się w obec sekretarza stanu Hamiltona Fish'a bardzo ostro co do postępowania ministerstwa brazylijskiego, pomimo iż to ostatnie zmieniło swą postawę zanim jeszcze p. Webb zażądał odesłania mu paszporów. (*Tamże.*)

* (Nabożeństwo dziękczynne). Czytamy w *Dzien. gub. suwalkskim*: W niedzielę, 25 maja (6 czerwca), na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza od grożącego Jego Cesarskiej Mości niebezpieczeństwa w Paryżu, w tutejszej cerkwi prawosławnej Wniebowzięcia, o godzinie 10-ej zrana, w obecności gubernatora, naczelników 3-ej dywizji grenadjerów i okręgu żandarmskiego warszawskiego, jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości barona Frederiksa, oraz urzędników wojskowych i cywilnych, odprawione zostały nabożeństwo uroczyste i następnie modły dziękczynne za zdrowie i pomyślność Jego Cesarskiej Mości. Po ukończeniu modłów dziękczynnych, gubernator przyjmował powinszowania od wszystkich obecnych na nabożeństwie, a naczelnik 3-ej dywizji grenadjerów, jenerał-lejtnant Hanecki 2-gi, powinszował wojskom, które brały udział w paradzie, i życzył długich lat Najjaśniejszemu Panu; głośne okrzyki „hura" rozległy się w szeregach wojsk, jako odpowiedź na krótkie, lecz energiczne przemówienie jenerała. O godzinie 11¾, odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne w kościele rzymsko-katolickim, zakończone hymnem uroczystym *Te Deum laudamus* i hymnem narodowym „Boże Cesarza chroń". Takież nabożeństwa odprawione zostały w świątyniach innych wyznań. W godzinach po południowych orkiestra wojskowa grała w ogrodzie miejskim, wieczorem zaś miasto zajaśniało piękną iluminacją. Oprócz tego miłośnicy sztuki dramatycznej z pomiędzy rosjan zamieszkałych w Suwałkach, dali wieczorem tegoż dnia

---

powiększyło się teraz w dwójnasób na jego fizjognomji—jakby z powodu że na tak jasne zapytanie czuł się zmuszonym odpowiedzieć koniecznie.

— Jakto, odrzekł wreszcie, z najniedołężniejszym na jaki się mógł zdobyć uśmiechem—więc pan margrabia myśli jeszcze o tem na prawdę?

— I ani na chwilę myśleć nie przestałem.

Stary lis zachwycony radością, ukrył ją wszakże w sobie i mówił dalej obojętnie:

— O! pan margrabia wie przecie o tem dobrze, że mówi się czasem wiele rzeczy, ot, tak sobie! ażeby coś powiedzieć przecież... Pomiędzy zamiarem a czynem jest przestrzeń wielka i prawo uznaje ją i uwzględnia silnie. Jestem tak szczerym z natury człowiekiem, że nie zawsze umiem trzymać język na wodzy—i dla tego mogłem coś powiedzieć, ale to tak tylko, na wiatr sobie...

Norbert był wprawdzie arcy naiwnym i arcy nieświadomym młodzieńcem, lecz nie był ani tępym w pojęciach, ani ślamazarnym w charakterze: ojciec zginał wprawdzie energję tej młodej duszy, lecz jej złamać nie zdołał. Nakoniec, w żyłach Norberta płynęła czerwona i gorąca krew książąt Dampair de Champdoce! Wysłuchawszy tedy obłudnych słów prezesa, porwał się on z krzesła, i uderzając kolbą o podłogę zawołał oburzony:

— To ma znaczyć, mój panie, że masz mnie za niedołęgę...

— Oh! panie margrabio, cóż za myśl?

— I sądzisz zapewne, że można żartować sobie ze mnie bezkarnie? Wydarłeś mi pan moją tajemnicę... lecz na nic ci się ona nie przyda, gdyż jeżelibyś pozwolił sobie choćby słówko jedno pisnąć przed kim bądź na świecie...

Tu zamilkł nagle zdziwiony wyrazem twarzy Dauman'a, w której malowało się najtkliwsze współczucie i wzruszenie — pożałował więc natychmiast swojego uniesienia tem bardziej, gdy usłyszał z ust prezesa następujące wyrazy:

— Tak o mnie sądzić! mój Boże! Ach panie margrabio, wyrządziłeś mi pan wielką krzywdę...

— Lecz... w takim razie, cóż znaczy dzisiejsze pańskie postępowanie ze mną?

Zdradziecka fizjognomja prezesa wyrażała w tej chwili najżywszy niepokój — zdawał się on wahać i namyślać nad wyborem wyrazów najłagodniejszych do oddania obarczającej go myśli. Nakoniec, zdecydował się na coś i rzekł stanowczo.

— A więc panie margrabio, ponieważ odgadłeś pan mój kłopot—będę mówił otwarcie—choćbyś się pan miał rozgniewać na mnie...

— Mów śmiało prezesie — nie rozgniewam się wcale.

— A więc... wyznam panu że po ostatniej naszej rozmowie, zastanowiłem się głęboko...

— Ach!

— Tak jest, panie margrabio, i nie powinieneś dziwić się wcale. Jestem tylko biednym, nic nieznaczącym człowiekiem. Najmniejsza nieroztropność w postępowaniu, może mię pozbawić kawałka chleba. Cóż czynię, udzielając panu margrabiemu rad moich? Oto paraliżuję zamiary księcia, ojca pańskiego. Chcesz że więc pan ażebym ja, mizerna istota, powstał do walki przeciw potężnemu i miljonowemu magnatowi? Cóż by się stało albowiem, gdyby kiedykolwiek książe dowiedział się o mojem zuchwalstwie? Oto udałby się prosto do pana prokuratora królewskiego (w tem miejscu prezes odkrył głowę) i nazajutrz żandarmi przyjechali by tu zawlec mnie do więzienia.

— Żandarmi... i dla czegóż to? zapytał Norbert nierozumiejący dotąd celu mowy Dauman'a.

— Jakto, dla czego? Więc pan margrabia nigdy jeszcze nie wziął do rąk kodeksu? Mój Boże! jak też rodzice bywają nieroztropni! Pan margrabia nie ma jeszcze lat dziewiętnastu, a znam pewien artykuł w rzeczonym kodeksie, oznaczony numerem 354, z którego można zastosować wiele rzeczy, a mianowicie pięć lat więzienia do pańskiego uniżonego sługi. Do licha! prawo nie żartuje wcale, gdy rzecz idzie o małoletniego, a jeszcze do tego książęcego syna! I pomyśleć tu potem, że ojciec pański może się dowiedzieć że to ja objaśniłem pana margrabiego o służących mu prawach... doprawdy, drżę na samą tę myśl jedynie!..

(*d. c. n.*)

przedstawienie teatralne na korzyść chorych i ranionych wojskowych. Nie mówiąc już o rolach, które wykonane były wszystkie starannie, publiczność przyjęła ze szczególnym zapałem początek widowiska, gdy osoby biorące w niem udział, pod wpływem wspomnienia o szczęśliwem ocaleniu drogocennego życia Najjaśniejszego Pana, wykonały przed portretem Jego Cesarskiej Mości, przyozdobionym wspaniale w wieńce, hymn narodowy „Boże Cesarza chroń". Hymn ten powtórzony został na żądanie publiczności i za każdym razem wywoływał głośne oklaski.

* (Akty uroczyste). Jutro w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się akt uroczysty w instytucie marjińsko-aleksandryjskim wychowania panien, zaś w przyszłą środę i piątek, o godzinie 1-ej z południa, popis uczniów i uczennic instytutu konserwatorjum muzycznego warszawskiego w sali resursy obywatelskiej.

* (Doktoryzacja p. Szymona Portnera). Z przyjemnością znowu zaznaczamy fakt odbytej wczoraj, w auli szkoły głównej, w obec rektora, profesorów fakultetu lekarskiego i licznego grona słuchaczy, akademickiej uroczystości, na której p. Szymon Portner, wolno-praktykujący lekarz tutejszy, wyniesiony został na stopień naukowy doktora medycyny. Za przedmiot do rozprawy inauguracyjnej posłużyła p. Portnerowi materja: „O działaniu soli potażowych na krążenie krwi." Obaj opponenci, z urzędu występujący, profesorowie Kryszka i Nawrocki, znaleźli więcej pola do wykazywania zalet drukiem ogłoszonej rozprawy, aniżeli stawianiu przeciw niej zarzutów; uwagi zaś, jakie czynili doktorantowi, uzupełnił on natychmiastowemi odpowiedziami swojemi. Po krótkim ustępie grona profesorów, dziekan wydziału lekarskiego, p. Tyrchowski, ogłosił pana Szymona Portnera, doktorem medycyny, przy szczerych powinszowaniach profesorów nowemu doktorowi i oklaskach publiczności. P. Portner był uczniem byłej akademji medyko-chirurgicznej w Warszawie, a następnie szkoły głównej; w r. 1864 pozyskał atestat na lekarza wolno-praktykującego, wkrótce potem przetłomaczył na język polski fizjologję Hermana. W r. 1866 został członkiem i bibljotekarzem warszawskiego towarzystwa lekarskiego, a w końcu poruczono mu obowiązki sekretarza przy osobnym wydziale anatomji, fizjologji i nauk przyrodzonych. Φ.

* (Kurjerek miejski). Mieliśmy słuszność przepowiadając że publiczność, bez względu na letnią porę, tłoczyć się będzie na przedstawienie „Pięknej Heleny." Opera ta, której samo libretto posiada niesłychane bogactwo prawdziwego „humoru," zawartego w satyrze rozumnej, głębokiej i sympatycznej każdemu, podłożona muzyką lekką, dowcipną i wdzięczną—wzbogacona nadto kostjumami jaskrawej wydatności, wystawą świetną i tańcami świeżego pomysłu — musiała podobać się i z łupiny i z ziarna — lekkim i głębszym umysłom... To też wczorajszego wieczoru trudno było dostąpić do kasy i znowu cała sala wielkiego teatru napełnioną została. Sądzimy, że tak będzie przez długi czas jeszcze. Rozumie się, że podczas drugiego przedstawienia, już i artyści lepiej skoncentrowali grę swoją i wiele rzeczy oderwanych zharmonizowało się w całości. Same tylko chóry, obok dobrej egzekucji wokalnej — za mało jeszcze interesują się dziejami sztuki; za mało okazują, że i ich przecież obchodzi to wszystko co się pełni przed ich oczami na scenie.

Podczas drugiego przedstawienia także uwydatniły się nam nowe piękności w muzyce; szczególniej też uderzyły nas bogactwem melodji i wdziękiem, dwie solowe arje w akcie pierwszym: Heleny i Parysa, które pani Dowiakowska i Filleborn odśpiewali znakomicie. Czytając wczorajsze sprawozdania z pierwszego przedstawienia „Pięknej Heleny" w pismach tutejszych, przekonaliśmy się, że obadwa „Kurjery"tym razem nie zgrzeszyły przenikliwością i traktowały wyborną i głęboką satyrę jak prostą farsę tylko. *O! sancta simplicitas!*

— Jak to przewidzieliśmy wczoraj, zabawa loteryjno-fantowa w ogrodzie Saskim, znowu odłożoną została do przyszłej soboty, która powinna już wreszcie ustalić tak niestateczną w bieżącem lecie pogodę.

— Liczbę teatrzyków ogródkowych pomnożył jeszcze jeden — na Pradze, w którym od dnia dzisiejszego p. Bukowski z trupą złożoną z b. uczniów szkoły dramatycznej, jak twierdzi ogłoszenie, będzie dawał przedstawienia urozmaicone śpiewkami humorystycznemi i tańcami humorystycznemi także!..

— Dowiadujemy się z gazet zagranicznych, że cena karminu ogromnie zdrożała obecnie, — a to w skutek coraz bardziej wzmagającej się konkurencji... rumieńców na licach płci nadobnej i nienadobnej nawet... Widocznie społeczeństwo dzisiejsze uczuwa potrzebę płonić się, choćby sztucznie tylko!

— Egzamina roczne, czyli popis uczniów i uczennic instytutu (konserwatorjum) muzycznego, odbędą się w dniach 30-m czerwca i 2-m lipca, czyli w przyszłą środę i piątek wieczorem, w sali resursy obywatelskiej,—tak samo jak w roku przeszłym. Osoby zaproszone na ten akt przez dyrektora instytutu, zgromadzą się zapewne również ochoczo i tłumnie jak w przeszłym roku — istotnie też egzamina te wykazujące postęp i rozwój prac tak sympatycznej instytucji, zajmują powszechną uwagę. Tymczasem egzamina w instytucie głuchoniemych trwają ciągle, budząc wielkie w ogóle zajęcie.

— P. Alexander Zarzycki, znakomity pjanista, wyjechał wczoraj z Warszawy—powróci tu jednak na przyszłą zimę. *Al.*

* (Loterja fantowa) *Dziennik gub. Suwalkski* donosi, że członkowie komitetu miasta Suwałk, w zamiarze osiągnięcia środków dla wyżywienia ubogich mieszkańców tego miasta, urządzili 22 maja (3 czerwca) z upoważnienia gubernatora P. R. Gervais, w ogrodzie miejskim zabawę w połączeniu z loterją fantową, która powiodła się jak najlepiej. Wpływ z tej zabawy wynosi ogółem 752 rs. 64 $^3/_4$ kop., z których 568 rs. 44 $^3/_4$ kop. osiągnięto ze sprzedaży chłodników w namiotach i 15 rs. 20 kop. za krzesła, wydatki na urządzenie zabawy wynoszą 979 rs. 97 kop.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie jutro i pojutrze 15 (27) i 16 (28) czerwca r. b., powinny być zapalane o godzinie 9-ej min. 30 wieczór, a gaszone jutro o godzinie 12-ej wieczór, a pojutrze o godzinie 1-ej rano.

* (Wypadek miejski). Z mieszkania stróża, domu Nr. 1355*d*, Kowalskiego, przez niewiadomych sprawców skradziono niewielki kuferek, w którym znajdowało się biletami bankowemi rs. 225 i niektóre rzeczy z garderoby. Poszukiwanie zarządzono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 17	*dziś* rs. 1 kop. 17.
Za frank	„ „ — „ 32	„ „ — „ 32.
Za złoty reń.	„ „ — „ 65	„ „ — „ 65.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Zwiedzenie fabryk). Podług doniesienia gazety *Syn Otieczestwa*, Najjaśniejszy Pan, w d. 7 czerwca, od godziny 12 $^1/_4$ do 3 po południu raczył oglądać fabrykę prochu na Ochcie i zakład kapiszonów. Jego Cesarskiej Mości towarzyszyli: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz, minister wojny Milutin, jenerał-adjutanci Jafimowicz i Barancow.

* (Odjazd). Podług doniesienia gazety niemieckiej petersburgskiej, kanclerz państwa książę Gorczakow, 15 czerwca udaje się za granicę do wód mineralnych.

* (Koleje żelazne na Kaukazie). Inżynier Palibin pisze do gazety *Kaukaz*, że dwie komisje nabyły tego przekonania, że za punkt wyjścia kolei żelaznej kaukazkiej na wschodnim brzegu Czarnego morza należy obrać Gelendżik, dokąd kolej przeprowadzona być może z łatwością między dwoma pomniejszemi grzbietami gór Kecegur i Markoft, ciągnącemi się do Gelendżika. Na tej linji spadzistości wynosić będą najwięcej 0,014.

* (Zmiana przepisu). *St. Pet. Wied.* donoszą, że dyrekcja kolei żelaznej mikołajewskiej zniosła uciążliwy przepis, który obowiązywał pasażera niemającego biletu do bezwarunkowej opłaty biletu pierwszej klasy.

* (Oznaki otrucia). *Gazeta gubernjalna Estlandzka* donosi, że w m. Rewlu u dwóch kobiet trudniących się robotami z zielonych paciorek, okazały się znaki otrucia arszenikiem. Z rozbioru chemicznego pokazało się, że paciorki szklanne, zafarbowane były wewnątrz zielonym kolorem, który zawiera wielką ilość arszeniku. Dla zapobieżenia wypadkom otrucia, wydział lekarski rządu gubernjalnego estlandzkiego ostrzega publiczność aby nie używała do robót zielonych paciorek, a nawet nie miała takowych w domu.

* (Wypadek). *Birż Wied.* donoszą z Narwy, że 2 czerwca zdarzył się w tym mieście okropny wypadek którego ofarą stało się 25 osób: W powyższym dniu, o godzinie 8 wieczorem, po ukończeniu robót w fabryce krenholmskiej (koło Narwy), robotnicy udali się do swoich koszar przez most na rzece Narwi urządzony o kilka sążni poniżej kaskady; a niedoszedłszy połowy mostu, skupili się niemogąc iść dalej. Drewniana barjera nie wytrzymała nacisku tłumu i kobiety przyparte do niej, z krzykiem chwytając się jedna drugiej, w nadziei ocalenia, upadły wraz z barjerą, z wysokości 20 stóp w rzekę. Zaraz podany był ratunek; zdołano wyratować 12 osób, z których, przy pomocy przybyłego lekarza 4 osób przywrócono zostały do życia; reszta zaś miała uszkodzone członki lub zatonęła. Ilość ofiar tej strasznej katastrofy, jak donoszą, dochodzi do 25 osób.

---

* (Odkrycie zwłok Kazimierza W. w Krakowie). W d. 3 (15) b. m. w pomniku Kazimierza W. w katedrze krakowskiej, przypadkowo znaleziono w tumbie grobowej zwłoki tego króla, które, w obec członków kapituły, komisji restauracji grobowca Kazimierza W., oraz reprezentantów uniwersytetu i innych ciał, w d. 9 (21) b. m. przeniesiono do tymczasowej trumny. Z tumby grobowej oprócz kości wydobyto: koronę miedzianą pozłacaną, berełko srebrne (część górną—dolna była zapewne drewniana, więc zbutwiała) wraz z trzema liśćmi jego wierzchu, jabłko świata z krzyżem (bez kamieni) srebrne pozłacane, pierścień złoty z ametystem, ostrogi miedziane pozłacane, guzików srebrnych od sukni dziesięć, część materji, wreszcie szczątki włosów, oraz gwoździe od trumny i jej spruchniałe złomki — nadto kawałki kraty żelaznej, na której stała trumna w pośród grobowej tumby.

Austria i Ziemie słowiańskie

* (Sąd państwa.—Hr. Taaffe. — Meeting i sprawa biskupa Rudigiera. — Dwór cesarski). *Wiedeń, 22 czerwca.* Sąd państwa, którego członkowie mianowani zostali niedawno przez cesarza, odbył wczoraj pierwsze posiedzenie plenarne, pod prezydencją swego prezesa barona Krauss'a, dla ukonstytuowania się. Dziś sąd ten zgromadził się po raz drugi, ponieważ zaś trudno przypuścić, ażeby ukonstytuowanie się jego wymagało tego drugiego posiedzenia, przeto powstała pogłoska, że zajście pomiędzy ministrami Herbstem i Kuhnem było przedmiotem narad dzisiejszego posiedzenia sądu państwa. Pogłoska ta atoli jest tem nieprawdopodobniejsza, że wiadomo, iż w kwestji, która wywołała zajście pomiędzy obu wyż wspomnionymi ministrami, węgierski minister sprawiedliwości interesowany jest w równej mierze co i Dr. Herbst, przedwczesne zaś oświadczenie sądu państwa, kompetentnego tylko dla Przedlitawji, utrudniłoby późniejsze porozumienie się ogólnopaństwowego ministra wojny z panem Horwathem. — Obiegają rozmaite wersje co do wycieczki, którą hr. Taaffe, prezes ministrów przedlitawskich, przedsięwziął do Gastein, gdzie jak wiadomo, bawi obecnie kanclerz państwa hr. Beust. Podług jednej wersji, widzenie się tych dwóch mężów stanu ma pozostawać w związku z zajściem pomiędzy ministrami Herbstem i Kuhnem; podług wiadomości zaś z innego źródła, chodzi o naradę w przedmiocie budżetu wydziału wojny, który ma być złożony w delegacjach; podług trzeciej nareszcie wersji, podróż hrabiego Taaffe'go do Gastein ma mieć na celu ostrzeżenie kanclerza państwa o intrygach stronnictwa klerykalnego u dworu. Osoby atoli dobrze zwykle poinformowane zapewniają, że hr. Taaffe ma głównie na celu przepędzić kilka dni na świeżem powietrzu w górach, i że byłby udał się do Gastein w takim nawet razie, gdyby hrabia Beust nie bawił tam. — W przyszłą niedzielę ma odbyć w okolicach miasta Linz wielkie zgromadzenie ludowe, które zostało zameldowane władzom tamecznym. Meetingowi temu nie zostanie zapewne postawiona żadna przeszkoda ze strony urzędowej, albowiem właściwa jego tendencja skierowana jest przeciw demonstracjom klerykalnym w sprawie postępowania sądu krajowego w Linz w procesie biskupa Rudigiera. Program zgromadzenia pomienionego obejmuje mianowicie jeden punkt, podług którego ma być zażądanem od rządu, ażeby czuwał nad jednakiem traktowaniem wszystkich obywateli w obec prawa, i ażeby mianowicie nie pozwalał na przyznawanie duchowieństwu położenia wyjątkowego. Co się tyczy sprawy biskupa Rudigiera, punkt ciężkości leży obecnie w kwestji, czy biskup ten stanie w obec sądu przysięgłych, czyli też zaprzeczy i temu kompetencji i wytrwa w oporze biernym. Powiadają, że w tym ostatnim razie, sąd wyda wyrok zaocznie i pozostawi biskupowi odpowiedzialność za skutki jego postawy.—Przeniesienie rezydencji dworu cesarskiego na lato do Ischl lub do zamku Garatshausen w Bawarji, ma być zadecydowane wkrótce, prawdopodobnie przed końcem jeszcze tego miesiąca, albowiem stan zdrowia małej arcyksiężniczki Walerji polepszył się tak dalece, że może ona przedsięwziąść podróż do rezydencji letniej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja miasta Rjeki). *Pesti Naplo* zapewnia, że kwestja miasta Rjeki (Fiume) zbliża się do stanowczego załatwienia. Są wszelkie widoki na to, że kwestja ta zostanie rozwiązaną ostatecznie niezwłocznie po zamknięciu prac delegacij, a zatem prawdopodobnie we wrześniu.

* (F i n a n s e   w ę g i e r s k i e. — M i n i s t e r s t w o). Do dziennika *Die Debatte* piszą z Pesztu pod datą 22-go b. m.: W sprzeczności z wiadomością podaną przez *Frankfurter Actionair*, administracja finansów węgierskich oświadcza, że zamknięcie rachunków za lata 1867 i 1868 nie wykazuje żadnego niedoboru, i że nie ulega wątpliwości, iż wydatki na rok bieżący zostaną pokryte bez uciekania się do pożyczki; zmyślony przeto deficyt jest tendencyjnem przekręceniem prawdziwego położenia rzeczy. — *Pester Lloyd* zaprzecza stanowczo wiadomości podanej przez jedno pismo tygodniowe wiedeńskie, trzymające stronę słowian, jakoby ministerstwo węgierskie pod prezydencją Majlatha miało szanse stanąć u steru rządu.

* (K s i ą ż ę   G r a m m o n t). Jeden z dzienników wieczornych mylnie doniósł, jakoby książę Grammont wyjechał do Paryża. P. Grammont znajduje się od 15-go b. m. dla kuracji w Karlsbadzie na mocy udzielonego mu urlopu; do Wiednia powróci on dopiero w końcu lipca. Przez ten czas sprawami ambasady kierować będzie drugi sekretarz w charakterze tymczasowego zastępcy. *(La Fr.).*

Francja.

* (L i s t   k s i ę c i a   P e r s i g n y'e g o). Pisma półurzędowe francuzkie postępują nieco szydersko z księciem Persigny, któremu nie mogą przebaczyć nagany, jakiej on doznał od terazniejszych członków rządu. Ponieważ p. Persigny zaprzecza stanowczo w swym ostatnim liście do *Constitutionnela*, jakoby upraszał cesarza o przebaczenie za ogłoszenie jego listu do p. Ollivier'a, i oświadcza jednocześnie, że ten ostatni list odpowiada w zupełności jego przekonaniom, przeto pisma pomienione powiadają, że i ten nowy list p. Persigny'ego doszedł bez jego wiedzy do *Constitutionnela*, i że z tego powodu p. Persigny upraszał ponownie cesarza o przebaczenie. *(Nordd. A. Z.)*

* (K o m i s j a   m i ę s z a n a). *Paryż, 23 czerwca.* Komisja franko-belgicka zebrała się wczoraj i dziś w ministerstwie rolnictwa, handlu i robót publicznych. *(La Fr.)*

* (K s i ą ż ę   M e t t e r n i c h) opuści Paryż dnia 26 b. m. na mocy udzielonego mu przez jego rząd urlopu. Zwiedzi on swoje dobra, jak to corocznie zwykł czynić i nigdy nie było mowy o jego zastąpieniu, jak to utrzymywały niektóre dzienniki. Być może, że książę Metternich będzie się widział z p. Beustem w Gastein, a z cesarzem austrjackim w Ischl lub Wiedniu. *(La Fr.)*

Włochy i Rzym.

* (O k u p a c j a   f r a n c u z k a). Szerzona jest obecnie z niejaką stanowczością pogłoska, że rząd francuzki, załatwiwszy się z wyborami, chce wycofać swą załogę z państwa kościelnego i zawrzeć wpierw w tym celu z rządem włoskim nowy traktat, podobny do byłej konwencji wrześniowej. Niejakie poparcie tej pogłosce, którą komunikuje jedno z pism wiedeńskich, daje ta okoliczność, że nawet pisma ściśle kościelne, które bywają zwykle dobrze poinformowane co do położenia rzeczy w Rzymie, mówią o ustaniu okupacji francuzkiej, jako o ewentualności nie ulegającej już najmniejszej wątpliwości, i nawet *Correspondance de Rome* napomyka o tem bardzo wyraźnie. *(Nordd. A. Z.)*

* A r e s z t o w a n i a). *Movimento* donosi, że w Genui odbyły się aresztowania; stowarzyszenie weteranów wojen narodowych zostało rozwiązane; ze strony ludności okazują się oznaki agitacji; władze są w obawie. Nie zdaje się jednak, ażeby gdzie zaszły groźne rozruchy; próby zaburzenia zostały wszędzie zaraz przytłumione. Jakiego rodzaju i doniosłości są te próby powstańcze? Według wersji urzędowej, wszystkie fakta dowodzą, że kierowane one były przez tajnych ajentów. Jakich ajentów? Czy pracują oni, pyta się *Indep. belge*, na rachunek reakcji czy też mazzinizmu? Pod tym względem nie ma obecnie żadnej stanowczej wiadomości. Według *Opinione*, informacje nadeszłe do władz utrzymują, że powodem zamachu na osobę p. Lobbia było życzenie podburzenia ludu do buntu. Powiada ona, że istniał spisek wywołania ruchu równocześnie w różnych miastach włoskich w d. 24 czerwca, według rozkazu komitetu rewolucyjnego europejskiego. *(La Fr.).*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (K w e s t j a   k a p i t u l a c i j). Dziennik *Italja* donosi podług listów z konstantynopola, że Porta zrzeka się tymczasowo dalszego popierania kwestji zniesienia kapitulacji. Na skutek oświadczenia formalnego ze strony mocarstw, że niezezwolą one bez żadnego powodu na naruszenie tych konwencji przed uorganizowaniem w Turcji systemu żądowego, zdolnego zapewnić wszelkie rękojmie dla cudzoziemców zamieszkałym na terytorjum ottomańskiem, Aali-Pasza miał przyrzec, że otrzyma na teraz *statu quo*. Kilka nieregularności, które dostrzeżone dawno w trybunale handlowym, oraz uniewinnienie w najmniej nielegalne pewnego muzułmanina przekonanego o dokonanie dwa miesiące temu morderstwa w Jałowej na osobie poddanego włoskiego, który był kapitanem statku kupieckiego, przyszły w pomoc tej opozycji ze strony ambasadorów przeciw dążnościom Porty.

* (W i c e - k r ó l   E g i p t u). Zajście pomiędzy sułtanem i wice-królem Egiptu zostało załatwione, zanim jeszcze ono wybuchło. Korespondent wiedeński pisze do *Karlsr. Ztng*, że nadszedł do Konstantynopola list od wice-króla, w którym ten ostatni, powołując się na liczne dowody przychylności, jakie złożył już dotąd, oświadcza, że wszelkie pogłoski o jego zamiarach oderwania się od Porty i osiągnięcia niezawisłości nie są niczem innem, jak złośliwemi zmyśleniami i podejrzeniami, i wynurza nadzieję, że mieć on będzie wkrótce sposobność złożyć osobiście u nóg sułtana zapewnienia swej niezachwianej wierności wassalskiej. Nadzieja ta urzeczywistni się o tyle, że powiadają, iż sułtan postanowił obecnie znajdować się na uroczystości otwarcia kanału suezkiego. Zdaje się, że w Wiedniu usiłują dać poparcie tym oświadczeniom lojalnym wice-króla. Podług dziennika *Die Debatte*, hr. Beust zamierza rozesłać okólnik oczyszczający wice-króla z wszelkich zarzutów co do jego zamiarów nieprzyjaznych dla Porty; w okólniku tym ma być powiedziane, że wice-król ani nie wszczynał kwestji zneutralizowania kanału suezkiego, ani też nie zapraszał cesarza austrjackiego na uroczystość otwarcia tego kanału. (*Nordd A. Z.*).

* (Z a p r z e c z e n i e. — L i s t   A a l e g o - P a s z y). Podług *Journal de Paris* błędną ma być wiadomość, jakoby wielki wezyr wystosował do wielkich mocarstw, pod datą 18 (30) Maja, depeszę ganiącą surowo podróż wice króla Egiptu do rozmaitych dworów europejskich. Wszelakoż Aali-Pasza, w rozmowie z niektóremi ambasadorami uwierzytelnionemi w Konstantynopolu, miał wyrażać się nieprzychylnie o tym kroku wice króla. Bardzo być może, iż Porta nie wystosowała do gabinetów noty specjalnej dla użalania się z powodu podróży wice króla. Nie zdaje się atoli ulegać wątpliwości, że Aali-Pasza napisał do wice króla list, w którym gani jego zabiegi u niektórych mocarstw. *(Nord).*

Belgja.

* (P r z e s i l e n i e   g a b i n e t u). Piszą z Brukselli pod d. 22-m czerwca, że położenie ministerstwa staje się coraz trudniejszem; stan ten dotyczy ukończenia kwestij zewnętrznych, zajmujących w wysokim stopniu opinję publiczną. Wiadomo dziś, że uchwała senatu jest aktem niezaufania wymotywowanego postępowaniem gabinetu w sprawach zagranicznych. Przyznają ogólnie, że stan obecny rzeczy nie może długo potrwać. Ministerstwo Frère-Orbana nie postępuje, jak się zdaje, zgodnie z życzeniami kraju dla zyskania sobie utraconej większości. Sądzą, że nastąpi jego zmiana, gdyż król, zgodnie z większością narodu, chce załatwienia kwestij bieżących pomiędzy Francją i Belgją. Francja, jak to każdemu wiadomo, proponowała rozwiązanie ich zgodne z interesami obu krajów. *(La Patr.).*

Anglja.

* (B i l   w   p r z e d m i o c i e   k o ś c i o ł a   i r l a n d z k i e g o). Izba lordów sposobi się do wielkiej walki przy rozprawach nad artykułami bilu dotyczącego kościoła irlandzkiego. Hr. Grey dał hasło do ataku, oświadczył bowiem o swym zamiarze zaproponowania, ażeby we wstępie do bilu opuszczone zostały następujące wyrazy, dotyczące przeznaczenia, jakie ma być dane majątkom należącym dotąd do kościoła panującego: „Lecz nie na utrzymanie żadnego kościoła, duchowieństwa lub innych „osób należących do kościoła, ani też na wychowanie religijne. Wypada oprócz tego, ażeby majątki „pomienione lub dochody z nich, przeznaczone zostały głównie na niesienie pomocy w razie klęsk „lub cierpień nieuniknionych, w ten atoli spósób, „ażeby nie zostały zniesione ani też uszczuplone zobowiązania przywiązane obecnie do własności z mocy aktów dotyczących niesienia ulgi ubogim." Nie podobna przewidzieć na teraz, jakiego przyjęcia dozna ta poprawka, wymierzona przeciw jednej z głównych zasad projektu do prawa; panuje atoli w Anglji wielkie zaufanie do umiarkowania większości izby lordów. *(Nord).*

* (I z b a   g m i n) zaprząta się obecnie rewizją praw o podatkach, na które p. Disraeli liczył dla wyłączenia z komicjów wyborczych znacznej liczby wyborców z niższych warstw ludności. Chodzi głównie o to, ażeby lokatorom mieszkań wynajętych na krótki przeciąg czasu, ułatwić nabycie charakteru wyborców, zapomocą dozwolenia im potrącać z komornego opłaty na ubogich. Prawo w tym względzie zostanie przyjęte znaczną większością, bez wielkich zmian. *(Nord).*

Ameryka.

* (W o j n a   b r a z y l i j s k o - p a r a g w a j s k a). O wypadkach na placu wojny w Paragwaju, wiadomości dziennikarskie z Rio-Janeiro z 23-go maja, które nadeszły pocztą brazylijską, obejmują szczegóły niezbyt pomyślne dla oręża sprzymierzonych. Statki pancerne brazylijskie, które posłane zostały w górę rzeki Mandurira z poleceniem zniszczenia 6-u parostatków paragwajskich, które były już od tak dawna ścigane, nie były w stanie dogonić je. Nie dość na tem, gdyż oddział wojsk brazylijskich, który wylądował i usiłował atakować parostatki paragwajskie z innej strony, znalazł się wobec tak silnych oddziałów jazdy paragwajskiej, iż widział się zmuszonym szukać schronienia na własnych statkach. Te ostatnie popłynęły zaraz napowrót wdół rzeki, i dobrze uczyniły, albowiem w jednym punkcie położonym poniżej nad rzeką, oddział złożony z 2,000 stronników Lopeza, zajęty był energicznie ścinaniem drzew, dla odcięcia drogi statkom brazylijskim. Oprócz tego zostały wzniesione szańce na brzegu i pozakładane łańcuchy przez całą szerokość rzeki, tak, iż flotylla brazylijska miała znaczne trudności do przezwyciężenia. Powiodło się jej wprawdzie zwalczyć nareszcie te trudności i przyprawić nieprzyjaciela o „znaczne straty," lecz za to nie donoszą nic o korzyściach dla flotylli brazylijskiej, z częstych zaś uwag, że paragwajczycy usiłowali wedrzeć się na pokłady statków brazylijskich i zabrać je, wyprowadzić można wniosek, że walka była bardzo zawzięta. Hrabia d'Eu nie przedsiębrał jeszcze żadnych działań, albowiem postanowił nie poruszać się naprzód aż do zupełnego uorganizowania swej armji. Jenerał Portinho miał posunąć się wkrótce przeciw Villa Rica, silnie obsadzonej wojskami. — Co się tyczy jenerała Mac-Mahona, posła Stanów Zjednoczonych przy Lopezie, donoszą obecnie, że usiłował on po czterykroć posłać depesze, lecz że za każdym razem brazylijczycy dawali ognia do kurjerów, którzy wieźli te depesze, aż nareszcie pewien oficer angielski uzyskał od hrabiego d'Eu eskortę, pod zasłoną której przeszedł przez linje brazylijskie i zabrał z sobą depesze. *(Nordd. A. Z.)*

Afryka.

* (K w e s t j a   t u n e t a ń s k a). *Wiener Abendpost* podała kilka dni temu depeszę, podług której spór pomiędzy Francją i Anglją z jednej, a Tunisem z drugiej strony, został załatwiony w ten sposób, że bej przeznaczył część dochodów swego państwa na zaspokojenie swych wierzycieli i że mianował w tym celu komisję międzynarodową. Obecnie *Wien. Abendpost* prostuje sama tę wiadomość w ten sposób, że podług innego telegramu utrzymuje, iż kwestja pomieniona nie zrobiła jeszcze tak znacznego postępu, lecz że Anglja i Francja zakomunikowały dopiero bejowi tunetańskiemu projekt w tym względzie. *(Nordd A. Z.).*

Azja.

* (W o j n a   d o m o w a   w   J a p o n j i). Podług ostatnich wiadomości z Japonji, spodziewano się tam rychłego starcia pomiędzy wojskami mikady i powstańcami. Mikado przybył do Jeddo. Admirał powstańczy Ennomato oczekiwał w swej pozycji ufortyfikowanej na brzegu północnym wyspy Yesso na atak mikady. Usiłował on zabrać statek pancerny *Stonewall*, lecz nie miał w tem powodzenia. *(Nordd. A. Z.)*

O podatkach stałych od nieruchomości w kraju nadwiślańskim.

(Artykuł wzięty z *Gońca Urzędowego*).

II. O p r z e k s z t a ł c e n i u   s t a ł y c h   p o d a t k ó w   o d   n i e r u c h o m o ś c i   w   K r ó l e s t w i e   P o l s k i e m,   d o k o n a n e m   w   1864—1869   r o k u.

Czasowe środki, przyjęte zaraz po wydaniu ukazów z 19 lutego (2 marca) 1864 r., w celu uregulowania stałych podatków.

Dalszy ciąg (*)

Rezultaty rozkładu dokonanego na wspomnionych zasadach, wskazane są w następującej tablicy.

(*) Patrz Nr. 112, 113, 114, 115, 116, 120 i 128.

NAZWA GUBERNIJ.	Ilość gruntu, morgów.	Ogólna suma podatku gruntowego. W ogóle rsr. kop.	Na mórg.	W tej liczbie: Zasadniczego rsr. kop.	Dodatkowego. rsr.
Warszawska	1,409,471	490,933 71	34,1	322,570 71	168,363
Kaliszska	1,104,227	345,970 13½	31,3	228,180 13½	117,790
Petrokowska	967,812	223,292 36	23,0	147,972 36	75,320
Radomska	1,009,270	223,804 47	22,1	146,644 47	77,140
Kielecka	855,846	241,381 75	28,2	158,393 76	82,988
Lubelska	1,538,833	293,812 46½	19,1	192,846 46½	100,966
Siedlecka	1,281,067	212,856 40	17,0	144,839 40	68,017
Płocka	1,116,522	284,804 14	25,5	192,279 14	91,525
Łomżyńska	895,486	167,184 57	18,7	122,354 57	44,830
Suwałkska	488,552	123,392 40	25,2	81,231 40	42,161
Razem	10,667,086	2,607,433 40	24,8	1,738,332 41	869,100

Lecz dla rozważenia rozkładu nowo urządzonego podatku gruntowego z gruntów dworskich i rządowych, w celu wyprowadzenia wniosków o ile takowy odpowiada korzyściom różnych miejscowości Królestwa Polskiego, przedstawia się poniżej tablica według powiatów, w której wskazane są średnie normy podatku gruntowego z jednego morga, z wskazaniem przyjętych norm zasadniczego podatku gruntowego z jednego morga różnych kategorij gruntu, czyli tak zwanej taryfy.

	Średnia norma podatku gruntowego od morga kop.	Wartość jednej włóki rsr.	Normy podatku zasadniczego w kategorjach I	II	III	IV	V
I. 1. Biełgorajski (Lubelski)	11	330	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
2. Janowski —	12,9	389	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
3. Włodawski (Siedleckiej)	13	392	28,8	12,6	39,6	16,2	3,6
4. Koński (Radomskiej)	13,1	393	40,0	17,5	55,0	22,5	5,0
5. Radyński (Siedleckiej)	13,5	405	28,8	12,6	39,6	16,2	3,6
6. Sejneński (Suwałkskiej)	13,8	412	32,0	14,0	44,0	18,0	4,4
7. Zamostski (Lubelskiej)	14,8	445	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
II. 8. Ostrołęcki (Łomż.)	15,3	458	30,4	13,3	41,8	17,1	4,2
9. Ostrowski —	15,3	458					
10. Mławski (Płock)	15,4	464	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
11. Mazowiecki (Łomż.)	15,7	470					
12. Lubartowski (Lubelsk.)	16	475	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
13. Łukowski (Siedl.)	16	475	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
14. Bielski —	16,1	485					
15. Radymiński (Warsz.)	16,6	495	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
16. Siedlecki (Siedl.)	16,7	501	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
17. Olkuski (Kieleck)	16,7	501	38,4	16,8	52,8	21,6	4,8
18. Kielecki —	16,8	502	40,0	17,5	55,0	22,5	5,0
19. Będiński (Petrok.)	17,1	513	38,4	16,8	52,8	21,6	4,8
20. Kozienicki (Radom.)	17,1	513					
21. Garwoliński (Siedl.)	17,2	517	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
22. Sierpecki (Płock.)	17,3	520	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
23. Makowski (Łomż.)	17,7	530	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
24. Augustowski (Suwałk.)	17,7	530	36,8	16,1	50,6	20,7	4,6
25. Opoczeński (Radom.)	18,1	544	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
26. Łaski (Petrok.)	18,5	555	40,0	17,5	55,0	22,5	5,0
27. Włoszczowski (Kielec.)	18,7	558	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
28. Krasnostawski (Lubelsk.)	18,9	570	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
29. Chołmski —	18,9	570	36,8	16,1	50,6	20,7	4,6
30. Węgrowski (Siedl.)	19,1	575	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
31. Konstantynowski (Siedl.)	19,1	575	33,6	14,7	46,2	18,9	4,2
32. Łomżyński (Łomż.)	19,5	585	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
III. 33. Prasnyszski (Płock.)	20,3	608	36,8	16,1	50,6	20,7	4,6
34. Kolneński (Łomż.)	20,3	608	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
35. Miński (Warsz.)	20,5	613	46,4	20,3	63,8	26,1	5,8
36. Sokołowski (Siedl.)	20,8	630	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
37. Suwałkski (Suwałk.)	20,8	630	35,2	15,4	48,4	19,8	4,4
38. Tomaszewski (Lubel.)	21	631					
39. Iłżecki (Radom.)	21,1	638	40,0	17,5	55,0	22,5	5,0
40. Pułtuski (Łomż.)	21,4	642	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
41. Częstochowski (Petrok.)	21,5	644					
42. Nowo-Aleksandrowski (Lubel.)	21,7	650	41,6	18,2	57,2	23,4	5,2
43. Petrokowski (Petrok.)	22,7	680	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0
44. Wieluński (Kalisz.)	23,0	688	46,4	20,3	63,8	26,1	5,8
45. Nowo-Radomski (Petrok.)	23,1	693	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
46. Szczuczyński (Łomż.)	23,3	698	46,4	20,3	63,8	26,1	5,8
47. Radomski (Radom.)	23,5	706	44,8	19,6	61,6	25,2	5,6
48. Ciechanowski (Płoc.)	23,8	716	38,46	16,8	52,8	21,6	4,8
49. Łodziński (Petrok.)	24,5	735	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
50. Skierniewicki (Warsz.)	24,8	742					
IV. 51. Sieradzki (Kalisz.)	25	746	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
52. Hrubieszowski (Lubel.)	25	746	38,4	16,8	52,8	21,6	4,8
53. Stopnicki (Kielec.)	25,6	770	43,2	18,9	59,4	24,3	5,4
54. Lubelski (Lubel.)	26,5	794					
55. Władysławowski (Suw.)	27	807	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
56. Płoński (Płock.)	28,7	860	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0
57. Rawski (Petrok.)	28,7	860	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
58. Andrejewski (Kielec.)	29,7	891	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0

Tym sposobem okazuje się, że najwyższe cyfry (od 40¹/₁₀ kop. do 45⁴/₁₀ kop. z morga) podatku gruntowego (licząc razem zasadniczy i dodatkowy), przypadają na 4 powiaty (sochaczewski, włocławski, grodiski i kutnowski) w gubernji warszawskiej, na 2 powiaty (miechowski i pinczowski) w gubernji kieleckiej i jeden powiat (łęczycki) w kaliszskiej. Powiaty te posiadają bardzo dobre grunta, na których sieją się drogie zboża, pszenica i rzepak. Powiaty sochaczewski i włocławski północną swą stroną przytykają do Wisły; powiaty grodiski, kutnowski i łęczycki, przerżnięte są kolejami żelaznemi; zaś powiaty miechowski i pinczowski są blisko Krakowa; dla tego wszystkie te powiaty posiadają dogodny zbyt swych produktów. Ludność ich jest skupiona, mianowicie przypada od 2,419 do 3,596 głów na milę kwadratową. Zwykła cena jednej włóki wynosi tam od 1,220 rsr. do 1,363 rsr.

Również, także wysokie cyfry, chociaż nieco niższe od wspomnionych wyżej powiatów (35¹/₁₀ do 39⁹/₁₀ kop.) ukazują się w 4 innych powiatach (warszawskim, łowickim, grojeckim i radiejewskim) w gubernji warszawskiej, w 2 powiatach (kaliszskim i i kolskim) w kaliszskiej, jednym powiecie (sandomierskim) w radomskiej i jednym powiecie (wołkowyżskim) w suwałkskiej. Pierwszy z tych powiatów (warszawski) przerżnięty jest przez sam środek rzeką Wisłą i przezeń przechodzi w różnych kierunkach kilka linij kolei żelaznych. Część powiatu leżąca na lewym brzegu Wisły ma bardzo dobre grunta wydające drogie zboża; część leżąca po prawej stronie Wisły, nie posiada dobrych gruntów, ale blizkość wielkiego ludnego miasta, i dogodność położenia nad Wisłą, wynagradzają do pewnego stopnia lichość gruntów. Ludność powiatu z wyłączeniem m. Warszawy, wynosi 2,524 głów na milę kwadratową. Powiaty łowicki i grojecki mają urodzajny grunt, wydający drogie zboża; oprócz tego jest tam wiele cukrowni, stanowiących dogodne punkta zbytu buraków, które tu uprawiane są z pomyślnym skutkiem. Powiat łowicki przerżnięty jest kolejami żelaznemi a przez powiat grojecki przechodzi warszawsko-radomska droga bita; przytem powiat ten leży niedaleko od Wisły. Powiat łowicki ma 2,389, a grojecki 2,537 głów na milę kwadratową. Powiat kolski leży w urodzajnej miejscowości, nad samą granicą z Prusami; przezeń płynie rzeka Warta i przechodzi droga bita. Ludność tego powiatu wynosi 3,158 głów na milę kwadratową. Powiaty radiejewski i kaliszski leżą także w urodzajnej miejscowości, nad samą granicą z Prusami; pierwszy z nich północną stroną dotyka Wisły i przerżnięty jest koleją żelazną, a przez drugi przechodzą wielkie trakty bite. Ludność wynosi w pierwszym powiecie 2,354, a w drugim 3,217 głów na milę kwadratową. Powiat sandomierski leży nad granicą austrjacką, którą stanowi r. Wisła, niedaleko od wpadnięcia do niej Sanu; ma on bardzo dobre grunta; ludność wynosi 2,914 głów na milę kwadratową. Powiat wołkowyżski leży w urodzajnej miejscowości (w północno - wschodnim kącie Królestwa Polskiego) nad granicą z Prusami; przechodzi przezeń berlińska odnoga st.-petersburgsko-warszawskiej kolei żelaznej; liczy się w nim 2,371 głów na milę kwadratową. Zwykła cena jednej włóki w tych powiatach wynosi od 1,053 do 1,193 rsr.

Następne miejsce po wymienionych powiatach, pod względem wysokości podatku (od 30 kop. do 34⁵/₁₀ kop.) zajmuje 12 powiatów leżących w różnych gubernjach, które w części ustępują poprzednim powiatom przez zalety gruntu, w części nie mają tak dogodnego jak tamte zbytu swych produktów. Powiaty te są następujące: 2 powiaty (górno-kalwaryjski i gostyński) w gubernji warszawskiej, 3 powiaty (koniński, turekski i słupecki) w kaliszskiej, 3 powiaty (rypiński, lipnowski i płocki) w płockiej, 2 powiaty (kalwaryjski i marjampolski) w suwałkskiej, jeden powiat (breziński) w petrokowskiej, i jeden (opatowski) w radomskiej. W tych powiatach przypada na milę kwadratową od 2,126 do 3,246 głów. Zwykła cena jednej włóki wynosi od 900 do 1,035 rsr.

Dalej, w niższem stopniowaniu następują: 2 powiaty (stopnicki i andrejewski) w gubernji kieleckiej, jeden (sieradzki) w kaliszskiej, jeden (rawski), w petrokowskiej, jeden (płoński) w płockiej, jeden (władysławowski) w suwałkskiej i 2 (hrubieszowski i lubelski) w lubelskiej. Grunta pierwszych sześciu powiatów ustępują powiatom pierwszych grup pod względem urodzajności, chociaż mają dogodność zbytu; co się tyczy dwóch ostatnich powiatów, te, posiadając bardzo dobre grunta, znacznie są oddalone od głównych targów i dla tego sprzedają swe produkta taniej. W powiatach tych przypada na

	Średnia norma podatku gruntowego od morga	Wartość jednej włóki	Normy podatku zasadniczego w kategorjach I	II	III	IV	V
	kop.	rsr.					
V. 59. Lipnowski (Płock.)	30	900	56,0	24,5	77,0	31,5	7,0
60. Breziński (Petrok.)	30,1	904	54,4	23,8	74,8	30,6	6,8
61. Rypiński (Płock.)	30,8	926					
62. Koniński (Kalisz.)	31,2	936	56,0	24,5	77,0	31,5	7,0
63. Kalwaryjski (Suwałk.)	31,3	940	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
64. Opatowski (Radom.)	31,3	940	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
65. Turekski (Kalisz.)	31,4	943	56,0	24,5	77,0	31,5	7,0
66. Słupecki —	31,9	959					
67. Marjampolski (Suwałk.)	33,1	995	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
68. Płocki (Płock.)	33,7	1.012	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
69. Górno-Kalwaryjski (Warsz.)	34,1	1.025	68,8	30,1	94,6	38,7	8,6
70. Gostyński —	34,5	1.035	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
VI. 71. Kaliszski (Kalisz.)	35,1	1.053	59,2	25,9	81,4	33,3	7,4
72. Warszawski (Warsz.)	35,2	1.055	67,2	29,4	92,4	37,8	8,4
73. Sandomierski (Radom.)	35,2	1.055	49,6	21,7	68,2	27,9	6,2
74. Kolski (Kalisz.)	36	1.077	60,8	26,6	83,6	34,2	7,6
75. Łowicki (Warsz.)	36,2	1.092	67,2	29,4	92,4	37,8	8,4
76. Grojecki —	38,1	1.150	68,8	30,1	94,6	38,7	8,6
77. Wyłkowyszski (Suwałk.)	38,1	1.150	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
78. Radiejewski (Warsz.)	39,9	1.193	57,6	25,2	79,2	32,4	7,2
VII. 79. Łęczycki (Kalisz.)	40,7	1.220	62,4	27,3	85,8	35,1	7,8
80. Sochaczewski (Warsz.)	41	1.232	67,2	29,4	92,4	37,8	8,4
81. Miechowski (Kieleck.)	41	1.232	48,0	21,0	66,0	27,0	6,0
82. Włocławski (Warsz.)	42	1.262	60,8	26,6	83,6	34,2	7,6
83. Grodiski —	43,6	1.310	68,8	30,1	94,6	38,7	8,6
84. Pinczowski (Kieleck.)	43,6	1.310	51,2	22,4	70,4	28,8	6,4
85. Kutnowski (Warsz.)	45,4	1.363	57,6	25,2	79,2	32,4	7,2

milę kwadratową od 2,017 do 2,901 głów. Zwykła cena włóki w tych powiatach wynosi od 746 do 891 rsr.

Następujące miejsce zajmuje grupa składająca się z 18 powiatów (w których podatek gruntowy wynosi od 20³/₁₀ kop. do ⁸/₁₀ kop. z morgi). Do tej grupy należą: 2 powiaty (miński i skierniewicki) w gubernji warszawskiej, 2 powiaty (iłżecki i radomski) w radomskiej, 4 powiaty (częstochowski, petrokowski, nowo-radomski i łodziński) w petrokowskiej, 1 powiat (wieluński) w kaliszskiej, 2 powiaty (prasnyszski i ciechanowski) w płockiej, 3 powiaty (kolneński, pułtuski i szczuczyński) w łomżyńskiej, jeden powiat (suwałkski) w suwałkskiej i 2 powiaty (tomaszewski i nowo-aleksandrowski) w lubelskiej. Miejscowości zajmowane przez wymienione powiaty należą do średnich. W tych powiatach z wyłączeniem łodzińskiego na jedną milę kwadratową przypada od 1,673 do 2,778 głów. Co się tyczy powiatu łodzińskiego, to w nim przypada na milę kwadratową 6,272 głów, ponieważ w tym powiecie znajdują się wielkie miasta fabryczne, Łódź, Zgierz i inne, z znaczną ludnością. Grunta tu są znacznie gorsze niż w poprzednich grupach powiatów i wydają mniejsze urodzaje. Cena jednej włóki wynosi od 608 do 742 rsr. *(d. c. n.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 14 (26) Czerwca.

* **(Feliks Dębski)** b. asesor Sądu Poprawczego, obecnie zaś *Adwokat* przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, mieszka przy *ulicy Długiej*, w domu pod Nr. 9 (nowym) na 2 piętrze od frontu.

Kalendarz.

W poniedziałek, 16 (28) czerwca, — św. Ireneusza biskupa męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 23.

We wtorek, 17 (29) czerwca, — śśw. Piotra i Pawła apostołów.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11°6 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	747.9	748.1
Termometr Reaumura	+ 9°7	+ 11°0
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny.

Największe ciepło + 13°1, R. Najmniejsze ciepło + 8°2, R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, 3-ci raz, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena**.—Osoby: Parys, syn Priama—p. *Filleborn;* Menelaus—p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona—pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka;* Orest, jego syn—panna *Kwiecińska;* Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles—p. *Matuszyński;* Ajax I-y — p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi— p. *Borawski;* Bacchis służebna Heleny—panna *Gobert;* Leoena—panna *Stankiewicz*, Partenis— panna *Wiktorja Rybicka*—(obydwie wesołe córy Grecji); Eutykles kowal — p. *Krupiński;* Filokomes, sługa Kalchasa — p. *Krupiński;* Niewolnik—p. *Jejde*. — *Jutro*, w niedzielę, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 617.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w niedzielę: — I. Uwertura radosna, Webera; Wellen und Wogen, walc, Straussa; Kawatyna z opery „Semiramida", Rossiniego; Potpourri z opery „Bal maskowy", Verdiego. — II. Uwertura do opery "Die Niebelungen", Dorna; Victoria-walc, Bilsego; Romans na puzon, Broscha; Vox populi!, potpourri, Conradiego.—III. Uwertura z opery „Sroka złodziej", Rossiniego; Nussknacker-Quadrille, Kückena; „Ave Marja", Fr. Schuberta; L'enfantillage-polka, Straussa.

Pojutrze, w poniedziałek:— I. Uwertura do op. „Wampir", Lindpaintnera; Kadryl strzelecki, Straussa; Introdukcja do opery „Romeo i Julja", Gounoda; Wielka fantazja z op. „Lohengrin", Wagnera. — II. Uwertura do trajedji Schillera „Marja Stuart", Vierlinga; Telegramy-walc, Straussa; „S'Strässli", pieśń, Haasa; Potpourri z opery „Traviata", Verdiego. — III. Uwertura z opery „Obóz grenadjerski", Dopplera; „Les gardes du Roi", walc z towarzyszeniem trąbki, Godefreya; Pieśń wieczorna, Schumana; Marsz perski, Straussa. — Początek o godzinie 6 1/2. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 260.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 109.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 354.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humoryst yczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 81.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 68.

W DOLINIE PRAGSKIEJ. —*Dziś i codziennie*, **humorystyczne przedstawienia** składające się ze śpiewów, tańców i sztuk magicznych, pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie 7 1/2.— *Wczoraj*, było osób 51.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2.—Początek o godz. 7 1/2.— W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 101.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie.— Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15.—Dzieci bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant *Gogel*, z Petersburga; jenerał-lejtnant *Glebow*, z Częstochowa; tajny radca *Siwkow*, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-adjutant, baron *Ramzaj*, do Wilkowyszek; tajny radca *Witte*, w gubernję warszawską.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warś.-bydgoską osób 750, wyjechało osób 493;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 237, wyjechało osób 264;— koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 125, wyjechało osób 162; — statkami parowemi przyjechało osób 10, wyjechało osób 39;— oprócz tego w ogóle przyjechało osób 109, w tej liczbie z zagranicy 11, wyjechało osób 211, w tej liczbie za granicę 7.

* Dnia 13 (25) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 48, umarło 5, pozostało 1830 (mężczyzn 883, kobiet 967), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 184.

* Dnia 13 (25) b. m. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 14, płci żeńskiej 14; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 2, razem 34;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 8; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 15, płci żeńskiej 11; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 21.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 13 (25) Czerwca 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		78 1/8
Wekale na Warszawę		77 3/4
„ Peterburg 3 tygodn.		80 1/2
„ „ 3 miesięczny		86
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81 1/2
Listy Zastawne 4%		[illegible]6 3/4
Listy Likwidacyjne		57 5/8
Obligacje Skarbowe 4%		67 1/2
Koleje Rosyjskie		92 1/2
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		7[illegible] 5/8
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		[illegible]6 3/4
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		138 5/8
„ „ , 2-em		128
5a Pożyczka Stieglitza		7[illegible] 1/2
5% Listy Zastawne Ruskie		8[illegible] 3/8
Żyto na targu „		62
dto „ dostawę		[illegible]6 1/8
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 60
„ Hamburg		91 30
„ Paryż		49 60
Pożyczka Narodowa		70 [illegible]0
5% Metaliki		62 40
Akcje Banku Kredytowego		310
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 10
Renta Włoska		56 51
Akcje Kredytu Ruchomego		245
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		92 15/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. *3690. Sąd Kryminalny w Warszawie.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administacyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa.

1. Juljusza Fajans, syna kupca z miasta Sieradza, której w miesiącu Czerwcu 1866 r. powróciwszy z Ameryki, za Amerykańskim paspotem, powtórnie zbiegł.

2. Ludwika v. Lejzora Remisz, który w roku 1846 wyjechawszy z Warszawy, potem przybył w miesiącu Styczniu 1868 r. za Amerykańskim pasportem i w miesiącu Marcu t. r. z tąd zbiegł powtórnie.

3. Adolfa Piołunowskiego, przy matce, z wsi Siodła, gminy Siennicy, lat 47 obecnie liczącego zbiegłego w r. 1863.

Aby ciż w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie niestawienia się na powyższy termin, ulegną karze art. 340 i 341 Kodeksu Kar przewidzianej to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z Obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu, skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa dnia 14 (26) Maja 1869 r.
Prezes, Bielski.
Podpisarz, Rembalski.

N. D. *4035. Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ-Куявскомъ.*

Симъ объявляетъ, что Зыса Любовская, жительница города Нѣшавы, Радѣевскаго уѣзда приговоромъ Апелляціоннаго Суда отъ 4 (16) Января с. г. за недозволенное и неправильное врачеваніе въ силу 576 стат. Уложенія о наказаніяхъ приговорена къ денежному взысканію 10 р. с.

Г. Брестъ, 27 Мая (8 Іюня) 1869 года.
Предсѣдательствующій Судьи,
Надворный Совѣтникъ, Тринишевскій.

N. D. *4167 Бургомистръ Города Цѣхановца*

Симъ объявляетъ, что жители здѣшняго города Мошко Давидъ 2-хъ имѣнъ Украинчикъ, намѣренъ переселится въ Гродненскую Губернію, по сему лица имѣющія къ нему какія либо претензій должны въ теченіи 30 дней со дня припечатнія сего объявленія объявить мнѣ о таковыхъ.

Г. Цѣхановецъ. Іюня 5 (17) дня 1869 г.
2—3 Бургомистръ, Птишинскій.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4398. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie

Do ukończenia postępowania spadkowego po Łukaszu Świątkiewiczu b. współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1758*B*. w Warszawie położonej, wyznacza się termin w dniu 10 (22) Września 1869 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

1—1 Jan Jasiński.

N. D. 4397. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie

Do ukończenia postępowania spadkowego po Władysławie Romockim, współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1363*D.* w Warszawie położonej, wyznacza się termin w dniu 18 (30) Września 1869 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N D. 4399. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej w dniu 22 Lutego 1860 r. śmierci Augusta Golcz, właściciela dóbr Trzebuchowo Kamienne z okręgu Włocławskiego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 18 (30) Września 1869 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

1—1 Franciszek Kulikowski.

N. D. *4277. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. w dniu 12 Grudnia 1867 r. Dominika Olszewskiego, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2927*A.* położonej; 2. w dniu 31 Marca 1867 r. Józefy z Rembiewskich pierwszego ślubu Praszyńskiej, powtórnego po Szymonie Szeternik, wdowy, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2753 położonej. Otworzyły się spadki, do regulacji których, oznacza termin na dzień 18 (30) Września 1869 r. w swej Kancelarji, w terminie więc tym wszyscy interesowani zgłosić się winni pod prekluzją.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1869 r.
Włodzimierz Kretkowski.

N.D. *4404. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

a) Wincentym i Katarzynie Zbrosińskich właścicielach ogrodu uregulowanego w nieruchomości M. Radomia Nr. hyp. 139.

b) Naftali Stajnkalk wierzycielce sumy rs. 5,765, w Dziale IV. do Nr. 11 wykazu dóbr Odechowiec z Okręgu Radomskiego.

c) Mośku Mandelmanie współwłaścicielu ewikcji w wykazie dóbr Wierzchowisk z Okręgu Soleckiego w Dziale IV. pod Nr. 35 zapisanej oraz wierzycielu sumy rs. 225 w Dziale IV. pod Nr. 12 wykazu dóbr Młodocina z Okręgu Radomskiego zabezpieczonej.

d) Honoracie z Mieszanowskich Schmidt wierzycielce sumy rs. 426 kop. 50 w Dziale IV. pod Nr. 31 wykazu dóbr Krasnica z Okręgu Opoczyńskiego.

Wzywa interesowanych aby się w dniu 18 (30) Grudnia r. b. w kancelarji mojej z dowodami urzędowemi prawa ich do tych spadków legitymującemi stawili pod prekluzją.

Radom dnia 7 (19) Czerwca 1869 r.
Tirpitz.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. *4180. Sąd Pokoju w Kazimierzu.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w osadzie Nowej Aleksandrji pod Nr. 26, 15, i 16 położonych, to jest:

1. Domu murowanego piętrowego, blachą krytego, przy ulicy Kazimierskiej, wraz z oficyną i zabudowaniami drewnianemi gontem krytemi, placu pod temiż i ogrodu w połowie warzywnego, a w połowie owocowego, w koło domu tego istniejącego.

2. Dwóch domów drewnianych parterowych, obok siebie stojących, z jedną przy nich oficyną i zabudowaniami drewnianemi, wszystko gontem kryte, oraz dwóch ogrodów fruktowych i pola ornego przy tychże domch w miejscu tak zwanem Mokratki położonych, graniczących z jednej strony z drogą prowadzącą do traktu Kazimierskiego i Końskowolskiego, a z drugiej strony do traktu Nowo-Aleksandryjskiego i dawniejszego Końskowolskiego, wszystko to własność Izydora Gerhardt stanowić mających. Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 10 z rana, wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się. Ostrzega oraz, iż niestawający w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanych.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie regulacji nie stawił się, tenże na żądanie ktoregokolwiek z interesantow na karę rsr. 1 kop. 50 do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i nadto podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli. Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 18 (30) Września r. b. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie, interesanci przeto bez dalszego wzywania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnymi być winni.

Kazimierz d. 1 (13) Czerwca 1869 r.
Podsędek, Nynkowski.

N. D. *4388. Петроковское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что 23 Іюня (5 Іюля) 1869 г. въ 12 часовъ дня, въ Присутствіи Губернскаго Правленія, будутъ производиться на поставку для Петроковской слѣдственной тюрьмы.

холста льнянаго	227	аршинъ
„ начеснаго	2430	„
„ пакляпаго	530	„
сукна сѣраго	655	„
„ чернаго	5	„

вторичные торги посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ, за пониженную плату, съ цѣны:

за 1 аршинъ холста льнянаго	18	коп.
„ „ „ начеснаго	10	„
„ „ „ пакляпаго	8	„
„ „ сукна сѣраго и		
„ „ „ чернаго	75	„

Каждый желающій приступить къ торгамъ, долженъ представить объявленіе свое на имя Губернскаго Правленія, съ надписью на конвертѣ, на какую цѣль таковое подано съ приложеніемъ къ оному залога въ количествѣ 82 руб.

Подробныя условія, могутъ быть пересматриваемы въ военно полицейскомъ отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно, исключая праздничныхъ дней.

Объявленіе должно быть написано чисто и безъ поправокъ, на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства по ниже показанной формѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 12 (24) Іюня 1869 г. симъ объявляю, что принимаю на зебя и ставку для Петроковской слѣдственной тюрьмю холста и сукна (здѣсь прописать слогами и цифрами количество и по каковой цѣнѣ аршинъ каждаго сорта).

Залогъ въ количествѣ 82 руб. прилагаю у сего и за полученіемъ таковаго если торги не останутся за мною, лично явлюсь

Подробныя условія я читалъ, на оныя соглашаюсь.

Постоянное мое жительство въ N. послѣ въ N. числа N. и мѣсяца N. 1869 г.

(подписать имя и прозваніе)

* * *

Podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego na dostawę dla więzienia Petrokowskiego.

płótna lnianego	arszynów	227	
„ paczesnego	„	2430	
„ pakułowego	„	530	
sukna szarego	„	655	
„ czarnego	„	5	

powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od ceny:

za jaden arszyn płótna lnianego	kop.	18.
„ „ „ poczesnego	„	10.
„ „ „ pakułowego	„	8.
„ „ sukna szarego i		
„ „ „ czarnego	„	75.

Każdy mający zamiar przysąpić do licytacji, winien złożyć deklarację swoją pod adresem Rządu Gubernjalnego z napisem na kopercie, na jaki cel takowa jest podana, z dołączeniem vadium w kwocie rsr. 82.

Szczegółowe warunki tej enrepryzy, konkurenci mogą przejrzeć w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernjalnego, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Deklaracja pisana być winna czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań, na papierze stęplowym ceny kop. 30, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Petrokowskiego z dnia 12 (24) Czerwca r. b., składam deklarację niniejszą podjęcia się entreprzy dostawy dla więcienia Petrokowskiego płótna i sukna (tu wymienić literami ilość i po jakiej cenie arszyn każdego gatunku).

Vadium w sumie rsr. 82 przy niniejszem składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Warunki licytacyjne odczytałem i na dowód tego podpisuję się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1869 r. (tu wypisać czytelnie imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

г. Петроковъ дня 12 (24) Іюня 1869 г.
за Совѣтника, Мрозовскій.
за Ст. Дѣлопроизводителя,
1—1 Висневскій.

N. D. 4374. *Окружное Артилерійское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи 30 Іюня (12 Іюля) сего года будетъ производится одинъ торгъ, безъ переторжки; на перевозку сухимъ путемъ изъ Варшавскаго учебнаго полигона 6-ти крѣпостныхъ 8-ми дюймовыхъ пушекъ, а изъ Варшавскаго арсенала 6-ти желѣзныхъ лафетовъ — въ крѣпость Новогеоргіевскъ, всего приблизительно вѣсомъ до2350 пудъ.

Желающіе вступить въ изустный торгъ обязаны представить, при прошеніи на гербовой бумагѣ, залогъ для обе печені і казны по перевозкѣ орудій и лафетовъ. Допускается и присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть представлены въ Варшавское Окружное Артилерійское Управленіе въ день торга къ 11 часамъ утра, съ залогомъ.

Залогъ въ изустнымъ торгамъ долженъ быть представленъ на сумму 50 руб.; а по окончаніи торга будетъ оставленъ въ 20% отъ суммы причитающейся за провозъ орудій и лафетовъ.

Цѣны на перевозку означенныхъ предметовъ должны быть объявлены съ пуда на все разстояніе особо отъ Варшавскаго учебнаго полигона и особо изъ Варшавскаго арсенала до кр. Новогеоргіевска.

Подробныя условія на перевозки этой клади, желающіе могутъ читать въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава, 12 Іюня 1869 года.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
1—3 Сомовъ.

N. D. 4243. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszuwy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie meble i różne sprzęty gospodarskie, w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1869 r. o godzinie 12 z południa w mieszkaniu debenta pod Nr. 2932 przy ulicy Solec przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1869 r.
Sosonko.

N. D 4401.

Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod N-rami 1810 i 1811 położone, sprzedane zostaną przez publiczną w drodze działów licytację na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, zapadłych w dniach 17 (29) Maja 1868 r, i 30 Kwietnia (12 Maja) 1869 r., pomiędzy sukcesorami Bera vel Berka i Goldy z Rubinów małżonków Wilnerów tudzież Mirli z Wilnerów Bramsohnowej, a mianowicie: Eliaszem Wilner, następnie zaś jego beneficjalnemi sukcesorami, jako to: Surę Ryfkę z Silbermanów po Eliaszu Wilner pozostałą wdowę, z własnych funduszów utrzymującą się, w Warszawie pod Nr. 1810/11 zamieszkałą, czyniącą w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich: Jenty i Chaima Lejby 2 imion z niegdy Eljaszem Wilner zrodzonych dzieci, których przydanym opiekunem jest Szama Goldberg handlujący, w Warszawie pod Nr. 1809 zamieszkały, niemniej, jako nabywczynią praw Cypy Liby z Wilnerów Prussakowej, Aszerem Rubinem Wilnerem, kupcem 2 gildy, w mieście gubernjalnem Grodnie Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałym, Fajwlem vel Fabjanem Wilnerem handlującym, w Warszawie pod Nr. 2383a. zamieszkałym, Samsonem Majerem Wilnerem handlującym, w Warszawie pod Nr. 2383a. zamieszkałym, Hanną Czyżą z Wilnerów, Abrahama Kaufmana handlującego żoną, w asystencji męża działającą, wraz z tymże w mieście Hull w Anglji zamieszkałą, tudzież Fajgą z Wilnerów, Lejby Lewensteina handlującego żoną, w asystencji męża działającą, wraz z tymże w mieście Wierzbołowie okręgu Kalwaryjskim gubernji Suwałkskiej zamieszkałą wszystkiemi zamieszkanie prawne u podpisanego Obrońcy obrane mającemi i przez tegoż Obrońcę stawającemi, z jednej strony, a współsukcesorami Bera i Goldy małżonków Wilnerów, oraz Mirli z Wilnerów Bramsohnowej, jako to:

1. Herszem Słomnickim, obywatelem w mieście Działoszycach, okręgu Szkalbmierskim gubernji Kieleckiej zamieszkałym, w imieniu własnem, tudzież jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich: Bera, Eljasza i Rojzy z Rywą Lają z Wilnerów, zrodzonych dzieci

2. Szlamą Wilner, pod Nr. 800.

3. Abrahamem Moszkiem Wilner pod Nr. 1810/11.

4. Szulimem Wilner, pod Nr. 1100.

5. Mordką Wilner pod Nr. 1810/11.

6. Szmulem Hasklem Wilner pod N-rem 2244*a*

7. Hanną Libą z Fajwelsohnów, Fajwla Gelbfisza żoną, w asystencji męża, wraz z tymże pod Nr. 1800.

8. Surą vel Sulatką z Fajwelsohnów, Moszka Holtzberga żoną, w asystencji męża, wraz z tymże pod Nr. 1800.

9. Lają z Fajwelsohnów, Moszka Goldwasera żoną. w asystencji męża, wraz z tymże pod Nr. 1808.

10 Brendlą z Fajwelsohnów, Mordki Wilnera żoną, w asystencji męża, wraz z tymże pod Nr. 1810/11.

11. Perlą z Fajwelsohnów Benjamina Rittenberga żoną, małoletnią. przez małżeństwo usamowolnioną, w asystencji męża wraz z tymże pod Nr. 1810/11.

Od Nr. 2 do 11 włącznie, w Warszawie zamieszkałemi.

12. Erą vel Esterą z Fajwelsohnów, Joska Nelkena żoną, w asystencji męża, wraz z tymże w mieście Berlinie Królestwie Pruskiem zamieszkałą

13. Lejbą Fajwelsohnem.

14. Rubinem Fajwelsohnem.

15. Fajtelem Fajwelsohnem, czyniącym w imieniu własnem, oraz jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich Haskla i Mirli, z Hindą z Wilnerów Fajwelsohnową zrodzonych dzieci, tudzież jako kuratorem nieletniej przez małżeństwo usamowolnionej Perli z Fajwelsohnów Rittenbergowej.

W Warszawie pod Nr. 1810/11 zamieszkałemi.

16. Hawą 1-go ślubu Bramsohnową, po niegdy Lewku Bramsohnie pozostałą wdową, obecnie Jojny Rozenkrantza żoną, w asystencji męża, w imieniu jej własnem, tudzież tymże Jojną Rozenkrantzem, czyli obojgiem małżonkami Rozenkrantzami, w mieście Pilicy gubernji Kieleckiej zamieszkałemi, jako współopiekunami nieletniej Byfki Bramsohn po Lewku Bramsohn pozostałej córki.

Wszystkiemi od Nr. 2 włącznie handlującemi, z drugiej strony.

Nieruchomość ta składa się: z dwóch domów frontowych murowanych, z których jeden o parterze i dwóch piętrach, a drugi o parterze i jednem piętrze; z dwóch oficyn takichże; ze składów drewnianych, z ścianą frontową murowaną; z bużnicy w pruski mur budowanej, dachówką krytej, o parterze i piętrze; z komórek drewnianych, o parterze i piętrze; z kuczki i pomieszkania dla stróża z drzewa, blachą krytego; ze śmietnika i kloaki drewnianej; studni wraz z pompą i sztachetek drewnianych. Grunt wieczystoczynszowy obejmuje łokci kwadratowych 5701 i pół, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 k 40; podwórze dla obu nieruchomości spólne.

Po odbyciu w dniu 12 (24) Czerwca 1869 r. publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 24 Lipca (5 Sierpnia) 1869 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W. Guzowskim Sędzią Trybunału delegowanym wyznaczony został.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, oraz taksa przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy przy Senacie, sprzedaż tę popierającego, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 576 zamieszkałego, lub w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I.

Licytacja zacznie się od sumy rs 21,767 kop. 8½, jako szacunku za obie nieruchomości te łącznie ustanowionego.

Warszawa, d. 13 (25) Czerwca 1869 r.
Aleksander Parisot,
Obrońca przy Warsz. Dep. Rz. Senatu.

N. D. 4409. Prawnie zajęte nieruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą a mianowicie: dnia 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 10 ej rano na targu za Żelazną Bramą w Warszawie ubiory męzkie nowe jako to: palta, tużurki, spodnie i kamizelki, a dnia 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10-ej z rana na tymże targu meble machoniowe i lustro w ramach złoconych, a o godzinie 12 ej w południe garderoba męzka stara i samowar.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1869 r.
1—1 *Rzewnicki*, Komornik.

N. D. 4396. Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 16 (28) Czerwca 1869 roku o godzinie 10 z rana na placu targowym za Żelazną Bramą, meble machoniowe i jesionwe, lustra, zegar regulator, lanszafty i t. p., a o godzinie 12 w południe na placu targowym Muranów zwanym, łóżka i stół jesionowe, krzesła wiedeńskie, lustro, talerze porcelanowe, szkło różne i t. p., zaś w dniu 18 (30) Czerwca t. r., o godzinie 10 z rana na placu targowym około 3-ch Krzyży (Aleksandryjski) zwanym, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, biórko machoniowe, stół orzechowy: komoda i szafa jesionowe i t. p., a o godzinie 12 w południe na placu targowym za Żelazną Bramą, bilard machoniowy bez sukna i rekwizytów, w Warszawie, jako w drodze egzekucji sądowej, zajęte ruchomości i w moc postanowienia Sądu, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 4395. W dniu 16 (28) Czerwca 1869 roku o godzinie 12 w południe na Nowem Mieście prawnie zajęte ruchomości, jako to: kuferek, sofa, szafka, jesionowe, lustro, bielizna i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną, oraz w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) t. r. o godzinie 12 w południe na Starem Mieście, przedmiota w zastaw dane, jako to: płotno, mundur i spodnie wojskowe, okrycia męzkie i damskie, zegarek, rądle i t. p. w moc postanowienia Sądu, przez publiczną licytacją sprzedane będą

Pawłowski, Komornik.

N. D. 4394. W dniu 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 10 i 11 z rana na targu Grzybów w Warszawie, fortepjan palisandrowy, meble palisandrowe, jesionowe, lustra, firanki, suknie damskie i t. p., zaś w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana na targu w rynku Starego Miasta w Warszawie, dzieło hebrajskie, pod tytułem Torath Kochanim egzemplarzy 434 za pozwoleniem Cenzury wydane, wszystkie jako prawnie w egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. *Szymanowski*, Komornik.

N. D. 4410. W dniu 16 (28) Czerwca 1869 r. poczynając od godziny 9 z rana na gruncie nieruchomości Nr. 1078*a* w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej, w drodze egzekucji sądowej zajęte meble machoniowe, jesionowe i inne rozmaite przedmiota, oraz różne towary ze sklepu żelaznego pochodzące, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

N. D. 4412. Prawnie zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: 2 łożka, umywalnia jesionowe, lustro, safka jesionowa, w d. 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano na targu Muranowie, meble machoniowe i jesionowe, lampy, dywan, zegar i t. p. w d. 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe na targu przed trzema Krzyżami, lustra, pianino palisandrowe, garnitur mebli palisandrowych, w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 14 (26) Czerwca 1869 r.
1—1 A. *Gawryłow*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 4384. Masa konkursowa po Antonim Łanowskim w zastępstwie przez administratora Dr. Eckert w Środzie, wytoczyła przeciw partykuliście Juljuszowi Wilhemowi Fleischmann dawniej w Rawiczu zamieszkałemu, skargę główną i aresztowną z dnia 25 Maja 1869 roku względem pretensji za wybrane towary w ilości 13 tal. 7 sr. gr. z prowizją od wręczenia skargi i pożyczki w ilości 50 tal. z prowizją od 7 Kwietnia 1859 r., żądając zarazem, ażeby na zegarek złoty z łańcuszkiem przez pozwanego w zastaw dany i w depozycie się znajdujący areszt położyć, któremu to wnioskowi zadosyć uczyniono.

Do odpowiedzi na tę skargę został termin na 22 Grudnia 1869 r. przed południem o godzinie 11-ej w naszem tutejszym lokalu sądowym w izbie Nr. 3 przed Panem Sędzią W. Winchenbach wyznaczony.

Pozwany Fleischmann, który w roku 1863 do Rosji się wyprowadził i którego miejsce pobytu tamże jest znane, wzywa się, ażeby się w rzeczonym terminie osobiście, lub też przez zastępcę z rzeczników u nas urzędujących plenipotencją legitymowanego celem odpowiedzi na skargę stawił i dokumenta, na które się odwołać chce, w oryginale wręczył. Późniejsze excepcje fakta opiewające, nie będą już więcej w biegu pierwszej Instancji uwzględnione.

Obrany zastępca musi zlecenie mu dane, w terminie udowodnić, w przeciwnym bowiem razie na wniosek strony przeciwnej przyjętem będzie, jakoby się nikt nie stawił.

Jeżeliby się zaś pozwany o wyznaczonej godzinie ani osobiście ani też przez właściwego pełnomocnika nie stawił, natenczas w skardze podane fakta za przyznane uważane będą i wszystko z tąd pod względem prawa wynikające, w wyroku ustanowionym zostanie.

Wnioskowi aresztowanemu powoda odpowiednie zakazujemy pozwanemu wszelką szkodliwą powodowi dyspozycją nad złotym zegarkiem z łańcuszkiem aresztem obłożonymi, pod uniknieniem kary w § 272 Kodeksu Karnego z dnia 14 Kwietnia 1851 r. zagrożonej.

Środa dnia 27 Maja 1869 roku.
Królewski Sąd Powiatowy Wydział pierwszy.

N. D. 4123. *Судъ Исправительной Полиціи въ Калишѣ.*

11 Февраля с. г. въ городѣ Конинѣ, дѣвушка Катерина неизвѣстнаго прозванія и происхожденія, лѣтъ отъ роду 6, состоявшая на попеченіи работницы Агнешки Игнатовской, оставленная въ домѣ безъ присмотра, войдя на очасъ комина смерть понесла отъ обжога. Потому вызываетъ лица имѣющія свидѣнія объ этой дѣвушкѣ или ея родни, таковыя сообщить здѣшнему Суду.

Тынецъ дня 31 Мая (12 Іюня) 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

* *

11 Lutego r. b. w mieście Koninie, dziewczyna Katarzyna, lat 6 licząca, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, pozostająca na opiece wyrobnicy Agnieszki Ignaszewskiej, pozostawiona w domu bez dozoru, weszła na kotlinę komina i skutkiem poparzenia się, życie zakończyła. Dla tego wzywa osoby posiadające jakiebądź wiadomości o tej dziewczynie lub jej familji, aby takowe Sądowi tutejszemu udzielić zechciały.

Tyniec dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r.
Sędzia Srezydujący,
Bromirski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 4242.

POŻYCZKA LOTERYJNA ROSYJSKA
I-ej EMISJI.

Ciągnienie tej pożyczki odbędzie się w Petersburgu **dnia 1 (13) Lipca 1869 roku.**

Główne wygrane są: **Rsr. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000,** i wiele pomniejszych.

w obu moich kantorach:

na Krakowskiem Przedmieściu wprost b. odwachu, i na Nowym Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

można nabyć powyższą pożyczkę za zaliczeniem **Rsr. 20** na każdą akcję; resztującą zaś należność rozkładam, stosownie do życzenia **na 6, 12 lub 18 rat** miesięcznych i wydaję na tak zakupioną akcję stosowne świadectwo na stemplu z wymienieniem Numeru i Serji zakupionej Akcji i z zapewnieniem, **że wszelka wygrana jaka padnie na takową w czasie wnoszenia rat, do nabywcy należy.**

Ponieważ obecny kurs wyżej wspomnionej pożyczki doszedł przeszło Rsr. 170 za sztukę, a w razie wylosowania jej na amortyzację spłaconą będzie kwota Rs. 120; dla uniknienia więc takiej straty, **każden posiadacz Pożyczki tak I-ej jak II-ej Emisji może takową zabezpieczyć,** w obu moich kantorach, za opłatą kop. 30 od każdej sztuki; na dowód czego, otrzyma świadectwo asekuracyjne, z wymienieniem, że w razie wylosowania, **u mnie** zabezpieczoną sztukę na amortyzację, odbierze w zamian za takową inną niewylosowaną akcję.

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące nabyć *Pożyczkę Premjową* na spłatę w ratach za nadesłaniem **Rsr. 20** za każdą, otrzymują stósowne świadectwo. Życzący zaś zabezpieczyć Pożyczkę od straty amortyzacyjnej, zechcą w liście swoim wyraźnie odnotować Numera serji i zarazem nadesłać za każdą sztukę w markach pocztowych po kop. 30 i kop. 10 na porto, a odwrotną pocztą otrzymają świadectwo asekuracyjne.

MAURYCY NELKEN
Kupiec I-ej Gildji
i Główny Kolektor Loterji

2—4

N. D. 4175



Zakład Wyrobów MECHANICZNO-ŚLUSARSKICH Feliksa Taszyńskiego.

Między innemi wyrobami produkuje praktyczne **Fotele żelazne,** zmieniające się w jednej chwili na dogodne **ŁÓŻKA.** Poduszki z foteli stanowią wyborny materac.

Ulica Chmielna Nr. 1528, (nowy 14).

N. D. 4393. Od niejakiego czasu, każdodziennie prawie, przynoszone mi są płótna i stołowa bielizna zleżałe, z pretensjami, jakoby pochodzące ze spółki mojej z tymi panami, którzy się ciągle ogłaszają wyprzedaży płótna, etc. etc., po bajecznie nizkich cenach; aby uniknąć tych pomyłek, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ja z tymi panami żadnej styczności nie mam, i żadnej spółki nie miałem i mieć nie będę, a mam li tylko jeden stały sklep otwarty z płótnem i stołową bielizną, oraz gotową bielizną męzką i damską, w Warszawie przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim pod Nr. 584, i za dobroć towarów tylko w moim sklepie kupionych poręczam.

1—6—(6446) **S. LILIENTHAL.**

N. D. 4402. W dniu 2 Grudnia 1868 r. wystawiłam na rzecz Dominika Zamińskiego **PIĘĆ WEKSLI** po rsr. 200 każdy, w których termin zapłaty oznaczony został na dzień 8 Lipca 1869 r. Ponieważ przy wekslach pomienionych waluta liczoną nie była, ostrzega się więc wszystkich kogo to dotyczy, aby weksli pomienionych nie nabywali, w przeciwnym bowiem razie, sami sobie przypiszą winę nabycia przedmiotu, żadnej wartości nie mającego, i na zasadzie oddzielnej umowy ważności pozbawionego. Nadmienia się, iż niebawem kroki właściwe na drodze sądowej przedsięwziętemi zostaną.

1—3—(7757) **Idalja Nofok.**

N. D. 4021. W roku 1841, niewiadomem sposobem zaginęły **dwie rekognicje,** wydane przez Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem, jedna z dnia 1 Stycznia 1836 r. na 180 rsr., druga z dnia 1 Stycznia 1817 r. na rsr. 180, złożone przez Komorowskiego Karola ekspedytora i poczthaltera w Iwaniskach. (7067)

N. D. 4376. Niżej podpisani dziedzice dóbr **Końskie Wielkie w Gubernji Radomskiej,** ogłaszamy, iż wszelkie pełnomocnictwa do administracji dóbr Końskie, ich zarządu, prowadzenia lub załatwiania wszelkich naszych interesów **odwołujemy** i za nic nie znaczące uważamy, i że z dniem dzisiejszym zarząd dóbr Końskie i załatwiania naszych interesów, kontraktem urzędowym powierzyliśmy p. **Oskarowi Hoppe.**

Konskie d. 1 (13) Czerwca 1869 r.

Gustaw Małachowski.
Włodzimierz Małachowski.
1—1—7815

N. D. 4212. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 30,240 na 20 rsr., przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 5 Lipca r. 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji
1—3

N. D. 4001. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr 27,691 na rsr 7 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 26 Maja 1869 roku, to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2—3—7014

N. D. 3989. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku Polskiego,** wydany za Nr. 13,639 na złożoną kaucję do depozyłu Banku przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 10 Lipca 1869 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach kantoru Banku. 1—3

N. D. 4415. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 7258 na rs. 160 i 26155 na rs. 9 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 12 Lipca roku 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3 7889

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)